

Wygraliśmy!!!

Turniej o Uśmiech Patryka to chyba pierwsze w Polsce cykliczne charytatywne zawody brydżowe! Mieliśmy, jako rodzice Patryka, to szczęście, że od samego początku, kiedy rozpoznano chorobę naszego syna, nie byliśmy sami. Kiedy okazało się jak duże koszty finansowe niesie z sobą walka z mukowiscydozą, Marcin błyskawicznie wymyślił coś, co mogło nas rodziców wspierać finansowo. To COŚ to „Turniej o Uśmiech Patryka”, który jest z nami, z Patrykiem, i z brydżową społecznością, już 15 lat...

Pewnie wielu z Was pamięta małego chłopca, nieświadomego swojej choroby, biegającego wokół brydżowych stolików podczas pierwszych edycji zawodów. Potem, wraz z wiekiem, coraz trudniej było Go przekonywać nawet do obecności podczas ceremonii wręczenia pucharów. Choć to na Jego rzecz graliśmy, jako zaczynający rozumieć całą sytuację, nie było Mu łatwo pogodzić się z tym, że musi liczyć na pomoc innych, a zwłaszcza, że Jego przyszłość nie od Niego samego zależy. Teraz ten chłopiec to już niemal dorosły, bo blisko 17-letni facet.

To przede wszystkim dzięki brydżowej społeczności stać nas było na najlepsze leczenie i najnowszy sprzęt do inhalacji, niezbędnej w nierównym pojedynku z mukowiscydozą. To dzięki opłatom wpisowym z Turniejów, dzięki różnym zbiórkom i zrzutkom realizowanym przy okazji Turniejów, dzięki przekazywanym przez zwycięzców nagrodom finansowym i wpłatom z tytułu 1% podatku – byliśmy w stanie rehabilitować się na najwyższym poziomie i maksymalnie opóźnić spustoszenie, które niesie z sobą ta paskudna choroba.

Dziś, kiedy – nareszcie! – podobnie jak w zachodnich krajach europejskich, mamy do dyspozycji refundowane leki przyczynowe, możemy choć trochę odetchnąć. Leki te w teorii powinny zahamować całkowicie rozwój choroby. Skutków ich działania co prawda jeszcze nie znamy, bo to stosunkowo nowe osiągnięcia z pogranicza nauki i medycyny, ale pierwsze płynące ze świata sygnały są takie, że to coś w rodzaju cudu dla chorych! Pamiętam, że gdy graliśmy pierwszy raz dla Patryka, średni wiek chorych na mukowiscydozę zbliżał się do 30 lat. Pamiętam, jak wmawialiśmy sobie, że z każdym rokiem, z każdym turniejem – KUPUJEMY CZAS DLA PATRYKA. Chyba... się udało!?

Choć ciągle Patryk przyjmuje mnóstwo innych leków, enzymów i witamin, choć ciągle trzy razy dziennie musi się inhalować, to nareszcie jesteśmy w stanie z pomocą 1,5% podatku radzić sobie finansowo niemal sami! Stąd nasza wspólna decyzja, aby tegoroczna edycja „O Uśmiech Patryka” była ostatnią skierowaną dla nas, ale już tylko częściowo. Bardzo chcielibyśmy jednak, aby te charytatywne zawody brydżowe nie zniknęły z kalendarza gier. I chcielibyśmy, aby nazwa i formuła zawodów służyła innym beneficjentom, najpewniej z środowiska brydżowego właśnie. Takim, którzy są być może w większej lub pilniejszej potrzebie. Jesteśmy pewni, że dyrektor zawodów, Marcin Kufłowski, ma już w głowie więcej niż sto pomysłów, co dalej z naszym wspólnym turniejem. Naszym wspólnym dziełem, które pozwoliło Patrykowi i nam, rodzicom, przetrwać najtrudniejszy czas.

Ciężko słowami opisać jak bardzo jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji dotychczasowych czternastu „Patryków”! Nie pokonała nas nawet pandemia, kiedy graliśmy aż miło w internecie! Zawsze głównym motorem napędowym był Marcin, który swoim entuzjazmem mógł obdzielić pół Skawiny, ale każdy z Was, kto zagrał choć raz – ma swój wkład w pomoc nam i Patrykowi!

Niech najlepszym podziękowaniem dla Was będzie fakt, iż Patryk jest w świetnej formie fizycznej, co pozwala mu rokrocznie być najszybszym chorym w Polsce podczas „Biegu Po Oddech”.

Dzięki! Dzięki! Dzięki!!!

Agnieszka i Maciej Wieczorek